

Sygn. akt II C 659/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

spraw z powództwa D. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. rzecz D. J.:

a) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 522,50 zł (pięćset dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów opieki osób trzecich, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. rzecz D. J. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 731,34 zł (dziewięćset trzydzieści jeden złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 659/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 06 sierpnia 2015 roku D. J. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 523 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia 14 maja 2015 roku do dnia zapłaty. Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu podano, iż w dniu 2 listopada 2014 roku w Ł., powódka przechodząc na wyznaczonym przejściu dla pieszych na ulicy (...) potknęła się na torowisku tramwajowym o dziurę w nawierzchni jezdni i upadła doznając obrażeń prawej ręki. Utrzymanie i ochrona torowiska tramwajowego umieszczonego w pasie drogowym należy do podmiotu zarządzającego torowiskiem tramwajowym. Teren, na którym doszło do wypadku znajdował się pod zarządem Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., które posiadało ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Zdaniem pełnomocnika odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce kształtuje się na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), bez względu na to, czy Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., jako przedsiębiorca prowadzący przedsiębiorstwo ponosi winę. W toku likwidacji szkody nie zostały wykazane żadne okoliczności egzoneracyjne wyłączające odpowiedzialność Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania argumentując, iż dokumentacja fotograficzna jak i oględziny miejsca zdarzenia nie potwierdziły występowania ubytków w drodze, która jako wykonana z kostki brukowej z założenia nie jest idealnie równa. Powódka wskazała, że na skutek przedmiotowego wypadku doznała złamania głowy kości promieniowej prawej. W trakcie podjętego leczenia zdiagnozowano zespół bólowy stawu łokciowego prawego zwiany ze złamaniem. Podkreślono, iż powódka nadal odczuwa bóle ręki oraz ograniczenia ruchomości związane z urazem. Na dochodzoną kwotę odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich w kwocie 522,50 zł składają się: 24 dni x 2 godziny opieki x 9,50 zł/h, 7 dni x 1 godzina opieki x 9,50 zł/h. Powódka uzasadniła termin żądania odsetek ustawowych jako 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty.

(pozew k.2-12)

Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztu opłaty stosunkowej od pozwu w całości, oddalając jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k.41)

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonego o należny podatek VAT według stawki 23%, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kosztów korespondencji (zgodnie z potwierdzeniami nadania korespondencji w aktach sprawy), opłat kancelaryjnych za protokoły rozpraw (zgodnie z potwierdzeniami w aktach sprawy). Pełnomocnik pozwanego kwestionował zasadę odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa wskazując, iż w okolicznościach niniejszej sprawy ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego nie zachodzi na zasadzie ryzyka, ale na zasadzie winy. Wyjaśnił, że z przedstawionej przez powódkę dokumentacji zdjęciowej wynika, że nawierzchnia z kostki brukowej utrzymana jest w bardzo dobrym stanie i nie stwarza zagrożenia dla przechodniów. Przy przekraczaniu torowiska tramwajowego powódka winna była zachować szczególną ostrożność. Powszechnie wiadomo, iż wpuszczenie torów w jezdnię może powodować powstanie niewielkiej przerwy w nawierzchni. Jeżeli powódka twierdzi, że ze strony Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. doszło do jakichkolwiek zaniedbań czy zaniechań, które spowodowały zagrożenie w ruchu pieszych, zgodnie z art. 415 k.c. w związku z art. 6 k.c. powinna te okoliczności udowodnić. Podniósł, że powódka nie udowodniła winy Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Zdaniem pozwanego do upadku powódki doszło na skutek nieszczęśliwego wypadku, za który nie może ponosić odpowiedzialności pozwany. Z ostrożności procesowej kwestionował zakres i wysokość szkody, podane przez stronę powodową. Zakwestionował także datę, od której powódka zażądała odsetek ustawowych, wskazując że o ich zasadności mówić można dopiero od daty wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k.47-50)

Na rozprawie w dniu 8 lipca 2016 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa jako nie udowodnionego, co do zasady. Oświadczył, że strona pozwana nie kwestionuje, że Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. jest przedsiębiorstwem poruszonym siłami przyrody, ale kwestionuje okoliczność, że szkoda ta powstała przez ruch tego przedsiębiorstwa. Wskazał, że wypadek nie nastąpił na skutek potrącenia powódki przez pojazd Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. ani powódka nie była pasażerem takiego pojazdu, natomiast jak twierdzi powódka do wypadku doszło w związku ze stanem torowiska. Podniósł, że strona pozwana nie kwestionuje, że na Miejskim Przedsiębiorstwie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. spoczywa obowiązek dbałości o stan torowiska, ale w ocenie pozwanego stan ten jest odpowiedni. Nie kwestionował okoliczności, iż pozwany ubezpieczał Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w okresie zdarzenia.

(protokół rozprawy k.72-76)

Postanowieniem z dnia 1 września 2016 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztu zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego lekarza z zakresu rehabilitacji medycznej w całości.

(postanowienie k.91)

Na rozprawie w dniu 8 września 2017 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko.

(stanowiska pełnomocników stron - protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.113-115, nagranie 00:01:56-00:00:03:35)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 2014 roku w Ł. D. J. przechodziła przez wyznaczone przejście dla pieszych na ulicy (...) pomiędzy ulicami (...) a (...) w Ł.. Potknęła się o ubytek w nawierzchni jezdni tuż przy torowisku tramwajowym przebiegającym tą ulicą i upadła do przodu na kolana podpierając się prawą ręką. Przejście dla pieszych nie miało sygnalizacji świetlnej. Do zdarzenia doszło po południu, było jeszcze jasno, nie było opadów atmosferycznych. Powódka miała na nogach kozaki na płaskiej podeszwie.

(dowód: zeznania świadka J. F. k.74-75, przesłuchanie powódki D. J. protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.114-115, nagranie 00:09:16-00:20:19 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.73-74, dokumentacja zdjęciowa k.15-17, wydruk mapy k.18)

W chwili upadku D. J. szła z J. F. w kierunku Starego Cmentarza przy ulicy (...) w Ł.. Po upadku J. F. pomógł się podnieść powódce. Powódkę bolała prawa ręka i kolana. Pomimo upadku, powódka poszła z J. F. na cmentarz pokazać prace, które miał wykonać przy nagrobku, gdyż nie chciała tego przekładać. Jednak z uwagi na narastające dolegliwości bólowe powódka chciała jak najszybciej wrócić do domu.

(dowód: zeznania świadka J. F. k.74-75, przesłuchanie powódki D. J. protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.114-115, nagranie 00:09:16-00:20:19 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.73-74)

Po powrocie do domu i zdjęciu kurtki powódka zobaczyła, że prawa ręka jest bardzo spuchnięta, nie mogła nią ruszać. D. J. pojechała do III Szpitala Miejskiego im. dr K. J. w Ł., gdzie rozpoznano złamanie głowy kości promieniowej prawej. Kończynę powódki unieruchomiono w opatrunku gipsowym dłoniowo – ramiennym na okres 24 dni. Powódka wróciła do domu taksówką.

(dowód: dokumentacja medyczna k.19-20, zeznania świadka J. F. k.74-75, przesłuchanie powódki D. J. protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.114-115, nagranie 00:09:16-00:20:19 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.73-74)

D. J. kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej. W dniu 26 listopada 2014 roku zdjęto powódce gips i stwierdzono anatomiczny zrost odłamów. Z powodu ograniczenia ruchomości w stawie łokciowym w zakresie zgięcia i wyprostów, braku ruchów rotacyjnych przedramienia oraz nadgarstka zlecono ćwiczenia bierne i czynne według udzielonego instruktażu, które powódka wykonywała w domu. Ortopeda zalecił powódce stosowanie okładów i smarowanie ręki maścią. Po zdjęciu gipsu powódka odczuwała większe dolegliwości bólowe niż w trakcie jego

noszenia. Powódka stosowała leki i maści przeciwbólowe: K. i L.. Pełną ruchomość w stawie łokciowym D. J. odzyskała na przełomie maja - czerwca 2015 roku.

(dowód: dokumentacja medyczna k.20-20v., przesłuchanie powódki D. J. protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.114-115, nagranie 00:09:16-00:20:19 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.73-74)

W dacie wypadku D. J. była na emeryturze, mieszkała sama. Po wypadku starała się być samodzielna, ale w myciu i ubieraniu pomagała jej przyjeżdżająca siostra. Powódka czasami prosiła sąsiada J. F. o przygotowanie posiłku. J. F. pomagał również powódce w robieniu zakupów, załatwianiu różnych spraw. Przed wypadkiem powódka ogrzewała mieszkanie piecem węglowym, sama rąbała drewno i przynosiła węgiel oraz drewno. Po wypadku sąsiad J. F. przynosił powódce węgiel i drewno na opał, rąbał drewno na opał. W okresie noszenia przez D. J. gipsu pomoc świadczona jej przez sąsiada wynosiła co najmniej dwie godziny dziennie. Po zdjęciu gipsu pomoc ta zajmowała sąsiadowi około godziny dziennie.

(dowód: zeznania świadka J. F. k.74-75, przesłuchanie powódki D. J. protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.114-115, nagranie 00:09:16-00:20:19 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.73-74)

Powódka jest osobą praworęczną. Przed wypadkiem nie miała żadnych problemów z prawa ręką. Mimo podjętego leczenia prawa ręka nie jest tak sprawna jak przed wypadkiem, omdlewa, powódka odczuwa w niej skurcze. Powódka nadal odczuwa rwące bóle prawej ręki, zwłaszcza przy zmianach pogody, które występują kilka razy w miesiącu. D. J. przyjmuje wtedy leki przeciwbólowe, smarując rękę maściami. Powódka ma problemy z obieraniem warzyw, musi tę czynność wykonywać wolniej, gdyż prawa ręka jej omdlewa. Powódka może ciągnąć wózek z zakupami tylko lewą ręką. Ma problemy z przenoszeniem cięższych zakupów prawą ręką, gdyż odczuwa wówczas dolegliwości bólowe ręki.

(dowód: zeznania świadka J. F. k.74-75, przesłuchanie powódki D. J. protokół rozprawy z dnia 8 września 2017 roku k.114-115, nagranie 00:09:16-00:20:19 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.73-74)

Powódka w wyniku wypadku z dnia 2 listopada 2014 roku doznała złamania głowy kości promieniowej prawej, skutkującego 5% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5% (pkt 119 b). Leczenie przeprowadzono w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Powódka poniosła koszty leków przeciwbólowych (K. i inne ogólnodostępne), których koszt do stycznia 2015 roku wynosił 15 zł miesięcznie, a od stycznia do końca kwietnia 2015 roku średnio 10 zł miesięcznie. Cierpienia fizyczne powódki spowodowane bólem pourazowym były największe w okresie 3-5 dni po przedmiotowym urazie. W kolejnych 3 tygodniach były niewielkie, spowodowane koniecznością pozostawiania w ciężkim, niewygodnym opatrunku gipsowym. Po zdjęciu gipsu nasilały się do miernych podczas ćwiczeń stawu łokciowego celem zniesienia przykurczu zgięciowo-wyprostnego i ustąpiły około maja 2015 roku. Zwiększone potrzeby powódki ograniczały się do zakupu leków przeciwbólowych oraz korzystania z koniecznej pomocy osób trzecich. Powódka jest praworęczna i w okresie unieruchomienia kończyny górnej prawej wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych i wszystkich codziennych oraz dwukrotnym dotarciu do (...), a po zdjęciu gipsu do końca kwietnia 2015 roku wymagała pomocy w przynoszeniu do mieszkania opalanego węglem - opału.

(dowód: pisemna opinia biegłej z zakresu rehabilitacji k.94-96)

Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. posiadało w okresie wypadku powódki ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W..

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 7 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powódki zgłosił Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. szkodę na osobie D. J. stanowiącą wynik wypadku z dnia 2 listopada 2014 roku oraz żądał wypłaty w terminie 30 dni zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł i kosztów opieki osób trzecich w kwocie 522,50 zł. Wezwanie zostało doręczone Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z

ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w dniu 9 kwietnia 2015 roku, pozwanemu Towarzystwu w dniu 13 kwietnia 2015 roku. (dowód: pismo pełnomocnika powódki k.21-27, dowody doręczenia k.28)

Pismem z dnia 19 maja 2015 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. odmówiło powódce wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania podnosząc, iż w świetle przepisu art.435 k.c. do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanej.

(dowód: pismo pozwanego k.29)

Pismem z dnia 26 maja 2015 roku powódka odwołała się od powyższej decyzji wnosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłatę świadczeń.

(dowód: pismo pełnomocnika powódki k.30-32)

Pismem z dnia 28 lipca 2015 roku pozwany ponownie odmówił wpłaty na rzecz powódki świadczeń.

(dowód: pismo pozwanego k.33)

Stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze na terenie miasta Ł. w dni powszednie od lipca 2009 roku wynosiła 9,50 zł.

(okoliczność bezsporna, także zaświadczenie k.34)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej oraz zeznań świadka i przesłuchania powódki.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania powódki co do okoliczności i przebiegu wypadku, z których jednoznacznie wynika, że powódka przechodząc przez wyznaczone przejście dla pieszych w Ł. na ulicy (...) pomiędzy ulicami (...) potknęła się o ubytek w kostce brukowej przy samym torowisku i upadła doznając złamania głowy kości promieniowej prawej. Wersje wydarzeń przedstawioną przez powódkę potwierdził naoczny świadek J. F., który siedł razem z powódką. Zeznania świadka i powódki korelują ze sobą, są spójne i logiczne.

Natomiast, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powódki, iż nadal wymaga pomocy osób trzecich przy rąbaniu drewna na opał, noszeniu węgla i rzeczy z komórki, a także przy większych zakupach oraz że powódka nie może sama myć okien i ma problemy z odkurzaniem. Albowiem, w tym zakresie twierdzenia powódki pozostają w sprzeczności z innymi zgromadzonymi dowodami w tym opinią biegłej z zakresu rehabilitacji, z której wynika, że powódka po zdjęciu gipsu wymagała pomocy osób trzecich do końca kwietnia 2015 roku w przynoszeniu opału.

Stan zdrowia powódki po wypadku ustalono na podstawie opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej. Opinia biegłej nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, jak również nie wnoszono o jej uzupełnienie czy choćby wezwanie biegłej na rozprawę w związku z potrzebą zadania dodatkowych pytań. Opinia biegłej jest rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez, wskazanie materiału dowodowego, z którym biegła zapoznała się i który uwzględniła przy sporządzaniu opinii, opis wywiadu lekarskiego, który przeprowadziła z powódką i badań lekarskich. Biorąc pod uwagę jej podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków Sąd uznał sporządzoną opinię pełnowartościowe źródło informacji specjalnych. Wprawdzie biegła wprawdzie w opinii nie odniosła się konkretnie do wymiaru godzinowego potrzebnej powódce pomocy wskazała jednak, iż w okresie unieruchomienia kończyny w gipsie powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych i wszystkich codziennych oraz w czasie dwukrotnego dotarcia do (...), a po zdjęciu gipsu do końca kwietnia 2015 roku wymagała pomocy w przynoszeniu do mieszkania opalanego węglem - opału. W zakresie wymiaru godzinowego opieki Sąd posiłkował się zeznaniami powódki, która zeznała iż w okresie noszenia gipsu pomoc świadczona przez sąsiada wynosiła co najmniej dwie godziny dziennie, gdyż obejmowała wykonywanie zakupów, pomoc w załatwianiu różnych spraw, przynoszenie węgla i drewna na opał oraz rąbanie drewna. Z kolei, w myciu i ubieraniu się powódce pomagała

siostra. W świetle życiowego doświadczenia, wymiar wskazanej pomocy niezbędnej powódce w okresie noszenia opatrunku gipsowego z pewnością nie był niższy 2 godziny dziennie. Po zdjęciu gipsu, zwłaszcza w początkowym okresie (pierwsze 7 dni), ręka powódki nadal nie była sprawna. Powódka korzystała wówczas z pomocy sąsiada głównie w postaci przynoszenia węgla i drewna na opał oraz rąbania drewna. Mając na uwadze wiedzę powszechną dotyczącą stopniowego powrotu sprawności złamanej kończyny po zdjęciu opatrunku gipsowego oraz życiowe doświadczenie, zdaniem Sądu, czasowy wymiar pomocy potrzebnej powódce w okresie tygodnia po zdjęciu opatrunku gipsowego, wynosił co najmniej jedną godzinę dziennie.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, iż powódka wymagała pomocy osób trzecich przez znacznie dłuższy okres czasu – do końca kwietnia 2015 roku, a zatem jej żądanie w tym zakresie uznać należy za umiarkowane.

Dodatkowo, ustalając wymiar godzinowy potrzebnej powódce pomocy osób trzecich, Sąd miał na względzie przepis art. 322 k.p.c. zgodnie, z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 523 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia 14 maja 2015 roku do dnia zapłaty. Pełnomocnik powódki wskazał, że odpowiedzialność za szkodę powódki kształtuje się na zasadzie ryzyka zgodnie z art. 435 § 1 k.c.

Pozwany nie uznał powództwa. Kwestionował zasadę odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa wskazując, iż w okolicznościach niniejszej sprawy ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego nie zachodzi na zasadzie ryzyka, ale na zasadzie winy. Dodatkowo kwestionował zakres i wysokość szkody, podane przez stronę powodową.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawowym motywem odpowiedzialności z art. 435 k.c. jest istotne ryzyko wyrządzenia szkody w otoczeniu związane z działalnością gospodarczą wykorzystującą współczesne technologie produkcyjne oraz założenie, że ryzyko powstania takich szkód powinno obciążać przede wszystkim tego, kto prowadzi na własny rachunek działalność przynoszącą zysk (cuius damnum eius periculum).

Przepis art.435 k.c. normuje najbardziej charakterystyczną postać odpowiedzialności z tytułu ryzyka. Odpowiedzialność typu obiektywnego, przyjęta w tym przepisie, nie może być utożsamiana z odpowiedzialnością absolutną (gwarancyjną). Art. 435 k.c. stanowi wyłączną podstawę odpowiedzialności (szkoda wyrządzona komukolwiek) prowadzącego przedsiębiorstwo poruszane siłami przyrody, również wtedy, gdy pomiędzy prowadzącym przedsiębiorstwo, a poszkodowanym istnieją więzi kontraktowe. W konsekwencji, przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.) za szkody w związku z ruchem tych środków, wyrządzone osobom trzecim, choćby były one zainteresowane w zawarciu i realizacji umowy o przewóz rzeczy zawartej między tym przedsiębiorstwem, a innymi podmiotami (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 1985 roku, II CR 399/85, nie publ.).

Pojęcie przedsiębiorstwa lub zakładu, na tle wskazanego przepisu, należy rozumieć w znaczeniu czysto przedmiotowym, jako zorganizowane zespoły majątkowe służące prowadzeniu określonej działalności - najczęściej gospodarczej, chociażby nie stanowiły one przedsiębiorstwa w świetle art. 55¹ k.c., np. ze względu na brak

oznaczeń indywidualizujących. O uznaniu danego kompleksu za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 435 k.c. decyduje rodzaj wykorzystywanej technologii i metod działalności. Czynnikiem dominującym, który warunkuje jej prowadzenie, muszą być środki wykorzystujące rodzaje energii przykładowo wymienione w tym przepisie (para, gaz, elektryczność, paliwa płynne). Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazywanej w omawianym przepisie musi być dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że przez „ruch przedsiębiorstwa” w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 listopada 2008 roku, ACa 714/08; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 roku, V CKN 190/00; K. P. „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Do zastosowania art. 435 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo lub zakład bezpośrednio wykorzystywał elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa, gaz itp.), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978, nr 4, poz. 73), przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok)

W judykaturze przyjmuje się, że do kategorii przedsiębiorstw poruszanych siłami przyrody należy zaliczyć w szczególności przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność komunikacyjną (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2009 roku, V CSK 444/08, opubl. L., Sąd Najwyższy Izba Cywilna w wyroku z dnia 10 października 2008 roku, II CSK 232/08, OSNC 2010 rok, Nr A, poz. 1, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 1985 roku, II CR 399/85, opubl. L., K. P. „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) na własny rachunek to osoba prawna lub fizyczna działająca w tym charakterze faktycznie, a więc bez względu na rodzaj tytułu prawnego (np. własność, użytkowanie, dzierżawa, leasing), a nawet działająca bez takiego tytułu. Istotne jest zatem ustalenie, w czym de facto interesie prowadzona jest dana działalność.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 435 k.c., co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Natomiast, odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej zatem fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami oraz przyjętymi powszechnie nakazami bezpieczeństwa i ostrożności (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 367/08, opubl. L.; K. P. „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Jak wskazano powyżej, szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu. W doktrynie i orzecznictwie dominuje zapatrywanie traktujące pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” szeroko. W rezultacie, wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu – jako całości. Inaczej rzecz ujmując, (ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Jako typowy przykład takiej odpowiedzialności wskazuje się odpowiedzialność przedsiębiorstwa kolejowego za poślizgnięcie się pasażera zimą na peronie, mimo że pociągu nie ma jeszcze na

stacji (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok).

Art. 435 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa, i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, nie publ.). Brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa skutkuje brakiem odpowiedzialności przewidzianej w owym przepisie (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2009 roku, V CSK 352/08, opubl. L.; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2009 roku, V CSK 340/08, K. P. „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Wyłączenie odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo poruszane siłami przyrody może nastąpić tylko wtedy, gdy prowadzący przedsiębiorstwo wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności: wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący nie ponosi odpowiedzialności (tak również K. P. „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Ustawodawca nie definiuje pojęcia siły wyższej. W świetle ugruntowanego orzecznictwa, siłą wyższą jest zdarzenie zewnętrzne (czyli mające źródło poza przedsiębiorstwem, z którego funkcjonowaniem jest związana odpowiedzialność odszkodowawcza), niemożliwe do przewidzenia w świetle obiektywnej oceny wydarzeń i niewielkiego prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia, niemożliwe do zapobieżenia nie tyle samemu zjawisku, ile jego szkodliwym następstwom przy zastosowaniu współczesnej techniki. Odpowiada to obiektywnej teorii siły wyższej, bowiem kryterium wyróżniającym jest tu kwalifikacja samego zdarzenia, a nie stopień staranności działającego człowieka. Typowymi przykładami siły wyższej są powodzie, huragany, wyładowania atmosferyczne, trzęsienia ziemi czy działania wojenne. Zasadnicze znaczenie dla przyjęcia wystąpienia siły wyższej ma kryterium pochodzenia zdarzenia – jego zewnętrzny charakter. Siła wyższa musi mieć swe źródło poza przedsiębiorstwem (zakładem), przy czym nie chodzi tu o teren, na którym operuje dane przedsiębiorstwo lub zakład, a raczej o sferę jego działania. Jeżeli zatem doszło do awarii w przedsiębiorstwie, nie będzie można uznać tego zdarzenia za przypadek siły wyższej nawet wtedy, gdy nie dało się tego w żaden sposób przewidzieć (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok, Edward Gniewek „Komentarz do kodeksu cywilnego” 2017 rok).

Odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas, gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej, a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast, nie można się powołać na siłę wyższą jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed grożącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 1971 roku, II CR 388/71, OSNCP 1972, nr 3, poz. 58).

W doktrynie i piśmiennictwie powszechnie wskazuje się, że użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” odnosi się do przyczyny, a nie do winy, gdyż konstrukcja wymienionego przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej) jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana przede wszystkim w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 maja 1996 roku, III KKN 60/95, nie publ.). Przyczyną szkody ma być nie wina, a zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest bowiem ze stwierdzeniem, iż szkoda nie wynikła z innych przyczyn jak tylko zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, a zatem pomimo tego, iż miała ona związek z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, stanowi zwykle następstwo zawinionego działania lub zaniechania poszkodowanego lub osoby trzeciej. Nawet wadliwość urządzeń, które w określonych warunkach same przez się mogłyby stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia

ludzkiego, nie uzasadnia obowiązku odszkodowania po stronie tego przedsiębiorstwa lub zakładu, jeżeli szkoda jest następstwem wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej i pozostaje z nią w normalnym i wyłącznym związku przyczynowym. Kiedy jednak stwierdzić będzie można inne przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, o jakim mowa w art. 435 k.c. nie zostanie wyłączona (tak Sąd Najwyższy m.in. w: wyroku z dnia 27 lipca 1973 roku, II CR 233/73, z głosem A. Rembielińskiego, opubl. OSP 1974 rok, Nr 9, poz. 190; wyroku z dnia 22 października 1973 roku, II CR 537/73, opubl. Legalis; wyroku z dnia 6 czerwca 1974 roku, I CR 275/74, opubl. Legalis; wyroku z dnia 15 marca 1974 roku, I CR 46/74, opubl. OSP 1976 rok, Nr 9, poz. 172; wyroku z dnia 7 maja 1996 roku, III CKN 60/95, niepubl.; wyroku z dnia 24 września 2009 roku, IV CSK 207/09, opubl. OSNC 2010 rok, Nr 4, poz. 58; wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 233/10, opubl. Legalis; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 stycznia 1997 roku, I ACa 70/96, opubl. OSA 1997 rok, Nr 6, poz. 41; Edward Gniewek „Komentarz do kodeksu cywilnego” 2017 rok).

Nie wystarczy jednak, aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego lub osoby trzeciej było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania im winy. Wymóg ten nie jest jednolicie rozumiany, ale przeważa przekonanie, iż zachowanie to oceniamy tak, jakby chodziło o odpowiedzialność tych osób wobec innego podmiotu (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok). Konieczne jest zatem dokonanie oceny elementów podmiotowych zachowania poszkodowanego lub osoby trzeciej, a więc jego wieku, stanu cielesnego czy poczytalności. W judykaturze panuje zgoda co do tego, że wina poszkodowanego, jako okoliczność egzoneracyjna, musi zawierać subiektywne elementy, nie wystarcza zaś jedynie obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania. Teza ta znalazła jednoznaczny wyraz w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 roku, I CO 44/59 (opubl. OSN 1960 rok, nr 4, poz. 92), według której odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie będzie wyłączona, jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek lub stan psychiczny. Aktualność tej uchwały pod rządem kodeksu cywilnego potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 1970 roku, II CR 624/69 (opubl. OSNCP 1970, nr 9, poz. 163) oraz w wyroku z dnia 3 czerwca 1974 roku, II CR 786/73 (nie publ.) oraz uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 roku, III CZP 8/75 (opubl. OSNCP 1976 rok, nr 7 –8, poz. 151).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy jednoznacznie stwierdzić, iż Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. prowadzące działalność komunikacyjną jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Prowadzi ono działalność na własny rachunek. Jako przedsiębiorstwo prowadzące działalność transportową Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. jest przedsiębiorstwem poruszonym siłami przyrody zgodnie z art. 435 § 1 k.c., czego pozwany nie kwestionował. Wskazywał natomiast,

że szkoda nie powstała przez ruch tego przedsiębiorstwa.

Zgodnie z art. 28a ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tj. z dnia 30 stycznia 2013 roku, Dz.U. z 2013 r. poz. 260), budowa, przebudowa, remont, utrzymanie i ochrona torowiska tramwajowego umieszczonego w pasie drogowym należy do podmiotu zarządzającego torowiskiem tramwajowym. Podmiot zarządzający torowiskiem tramwajowym, o którym mowa w ust. 1, uzgadnia z zarządcą drogi warunki wykonania robót na terenie tego torowiska (ust. 2). W świetle powołanego przepisu na Miejskim Przedsiębiorstwie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. spoczywał obowiązek remontowania i utrzymania w należytym stanie torowiska tramwajowego umieszczonego w pasie drogowym, w miejscu gdzie doszło do wypadku powódki, czego również strona pozwana nie kwestionowała.

Powódka udowodniła, iż podczas przechodzenia przez nieprawidłowo utrzymany pas torowiska upadła i doznała szkody w postaci złamania głowy kości promieniowej prawej. Istnieje zatem adekwatny związek przyczynowy między szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa, bowiem pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi do jego funkcjonowania jako całości. Zaś torowisko tramwajowe, po którym poruszają się tramwaje, jest jednym z elementów Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. niezbędnym do jego funkcjonowania jako całości.

Odpowiedzialność Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w niniejszej sprawie jest zatem ukształtowana na zasadzie ryzyka, a zatem bez względu na to czy przedsiębiorca ponosi winę. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. oparta jest bowiem na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania, a co za tym idzie – odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu braku jego winy (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00, opubl. OSN 2003 rok, Nr 6, poz. 155, oraz w wyroku z dnia 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00, opubl. OSN 2002 rok, Nr 18, poz. 4).

W sprawie nie wykazano żadnych okoliczności egzoneracyjnych zwalniających Miejskie Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od odpowiedzialności. Dowód co do występowania jednej z tych okoliczności, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., obciąża prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem wywodzi on z tego skutek prawny w postaci uwolnienia od obowiązku naprawienia szkody, ewentualnie jego ubezpieczyciela jak w przedmiotowej sprawie. W szczególności, nie udowodniono, aby wyłączną przyczyną powstania szkody było nieprawidłowe zawinione zachowanie powódki.

W świetle powyższych argumentów nie ma podstaw do rozważania odpowiedzialności Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w trybie art. 415 k.c.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 2 k.c.).

Zakład ubezpieczeń odpowiada zatem w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Art. 444 § 1 k.c. przewiduje m.in., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766).

Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru doznanej szkody może być w niniejszej sprawie stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wynoszący 5%, stanowiący wynik złamania głowy kości promieniowej prawej. Po wypadku powódce unieruchomiono rękę w opatrunku gipsowym dłoniowo – ramiennym, który zdjęto 26 listopada 2014 roku. Powódka jest osobą praworeczną i samotną. Przed wypadkiem D. J. sama radziła sobie z zakupami, rąbaniem drewna, noszeniem węgla i drewna, paleniem w piecu. Po wypadku powódka mimo własnych starań potrzebowała pomocy w okresie noszenia gipsu. Siostra pomagała jej w myciu i ubieraniu się, a sąsiad robił zakupy, przynosił opał, rąbał drewno, a czasami przygotowywał posiłki. Po zdjęciu gipsu powódka nadal potrzebowała pomocy przy cięższych pracach: rąbaniu drewna na opał, noszeniu węgla, drewna i rzeczy z komórki. Cierpienia fizyczne powódki spowodowane bólem pourazowym były największe w pierwszych 3-5 dniach po urazie. W kolejnych 3 tygodniach były niewielkie, spowodowane koniecznością pozostawania w ciężkim, niewygodnym opatrunku gipsowym. Po zdjęciu gipsu powódka zwłaszcza podczas ćwiczeń stawu łokciowego odczuwała mierne cierpienia, które ustąpiły około maja 2015 roku. Mimo podjętego leczenia sprawność ręki nie wróciła do stanu sprzed wypadku. Powódka nadal odczuwa rwące bóle prawej ręki, zwłaszcza przy zmianach pogody, które występują kilka razy w miesiącu. D. J. przyjmuje wtedy leki przeciwbólowe, smarując rękę maściami. Powódka ma problemy z obieraniem warzyw, musi tę czynność wykonywać wolniej, gdyż prawa ręka jej omdlewa. Powódka może ciągnąć wózek z zakupami tylko lewą ręką. Ma problemy z przenoszeniem cięższych zakupów prawą ręką, gdyż odczuwa wówczas dolegliwości bólowe ręki.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł.

Jak wskazano powyżej, zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Warunkiem jest to, by wydatki te były konieczne i celowe. Cytowany przepis jest rozumiany szeroko i dotyczy również zwrotu wydatków podyktowanych koniecznością nabycia środków farmaceutycznych, czy wydatków na opiekę sprawowaną nad osobą poszkodowaną (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II Cr 365/73, OSN 1974 rok, poz. 147).

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz.147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977, nr 1, poz.11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok).

Bez znaczenia dla zasadności owego roszczenia pozostaje także fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSN 1969 rok, Nr 12, poz. 229; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSN 1974 rok, Nr 9, poz. 147). Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych związanych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 r., I ACa 1381/15, LEX nr 2017728).

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódkę żądania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich, Sąd miał na względzie niekwestionowaną przez stronę pozwaną stawkę za godzinę opieki w kwocie 9,50 zł oraz opinię biegłej z zakresu rehabilitacji i zeznania powódki, z których wynika, iż pomoc osób trzecich była powódce potrzebna w okresie 24 dni noszenia unieruchomienia gipsowego wymiarze 2 godzin dziennie (24 dni x 2 h x 9,50 zł/h = 456 zł) oraz przez kolejny tydzień w wymiarze 1 godziny dziennie (7 dni x 1 h x 9,50 zł/h = 66,50 zł). Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził łącznie z tytułu kosztów opieki osób trzecich na rzecz powódki kwotę 522,50 zł. Żądanie pozwu w zakresie zwrotu kosztów opieki co do kwoty 0,50 zł jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń określa, art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zaś, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2 art. 817 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu przewidzianą w art. 6 k.c. Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Pismem z dnia 7 kwietnia 2015 roku, doręczonym w dniu 13 kwietnia 2015 roku, powódka zgłosiła pozwanemu szkodę żądając wypłaty w terminie 30 dni zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł i kosztów opieki osób trzecich w kwocie 522,50 zł. Pozwany odmówił wypłaty świadczenia dlatego ustawowe odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 14 maja 2015 roku. Pozwany nie udowodnił, aby w sprawie zaszyły jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające wypłatę świadczenia w ustawowym terminie 30 dni. Jest profesjonalistą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń. W ocenie Sądu, w toku postępowania likwidacyjnego, pozwany dysponował wiedzą i środkami pozwalającymi na prawidłowe ustalenie wysokości należnych powódce świadczeń, w tym zadośćuczynienia. Zwłaszcza, że okoliczności faktyczne zdarzenia podane przez powódkę stanowią akademicki przykład odpowiedzialności przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody ukształtowanej na zasadzie ryzyka.

Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro powódka domagała się odsetek w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwanego (a więc w związku z opóźnieniem), w wyroku zaznaczono, że powódce od dnia 1 stycznia 2016 roku od zasądzonych kwot należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym, Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W realiach niniejszej

sprawy powódka uległa jedynie co do nieznaczej części swego żądania, tj. w zakresie zwrotu kosztów opieki co do kwoty 0,50 zł (w pozwie wskazano kwotę 523 zł, zaś po zsumowaniu kosztów opieki stanowią one łączną kwotę 522,50 zł). Uzasadnione zatem było włożenie na pozwanego obowiązku zwrotu powódce wszystkich kosztów, ponieważ uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania.

Na poniesione przez powódkę koszty procesu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej. Zgodnie z § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej rozstrzygnięcia, przy czym podstawę owej opłaty stanowią stawki minimalne wskazane w rozporządzeniu. Opłata ta nie może być jednocześnie wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać przedmiotu sprawy. Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych w poszczególnych postępowaniach, dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez Sąd orzekający w konkretnej sprawie nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Brak jest zatem przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności. Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, mając na uwadze nieskomplikowany charakter sprawy, przeciętną obszerność materiału dowodowego oraz niewielki nakład pracy pełnomocnika, który nie stawiał się bez usprawiedliwienia jednym terminie rozprawy.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 527 zł oraz część wynagrodzenia biegłej w kwocie 204,34 zł (pозwany uiścił 200 zł tytułem zaliczki na biegłego, zaś koszt opinii wyniósł 404,34 zł).

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego łączną kwotę 731,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.